

List otwarty w sprawie łamania prawa w psychiatrii

17 sierpnia 2017

14 lutego 2011 roku [Sekcja Polska IAAPA](#), Międzynarodowego Stowarzyszenia Przeciwko Przemocy Psychiatrycznej wystosowała List Otwarty do CPT, Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu. Oto jego treść...

LIST OTWARTY

Szanowni Państwo!

W związku z niepokojącą sytuacją osób, będących ofiarami psychiatrii na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, wnosimy o przeprowadzenie kontroli w formie natychmiastowych interwencji CPT w tym sektorze.

Wobec napływających do naszej siedziby w Berlinie informacji o systematycznych nadużyciach i dramatach ludzkich na skutek łamania podstawowych praw człowieka przez polskich psychiatrów, którzy swoją działalność wykonują stojąc poza prawem uważamy, że przeprowadzenie gruntownych kontroli polskich zakładów psychiatrycznych stało się, szczególnie po ostatnio emitowanych w TVP doniesieniach o stosowanych tam torturach, koniecznością.

Informacje, które nieustannie docierają do nas, w tym coraz częściej z doniesień mediów, o nadużywaniu kompetencji i stosowaniu aktów przemocy w psychiatrii dla celów zarobkowych, jak również do celów „wychowawczych”, wydają się być w Polsce psychiatryczną codziennością (np. prywata, wystawianie fałszywych orzeczeń o ubezwłasnowolnienie, wykorzystywanych później w procesach majątkowych zleceniodawców itp.; torturowanie pacjentów wysokimi dawkami neuroleptyków, solą fizjologiczną itp.).

Niepokojąca jest szeroka skala tego zjawiska, gdzie psychiatra jest poza prawem i stosuje się drastyczne środki tortur, pozbawiając jednostki w ten sposób ich godności ludzkiej, doprowadzając często do całkowitej utraty zdrowia psychicznego i trwałego inwalidztwa. W konsekwencji takie działania psychiatrów powodują dożywotnie wykluczenie tych osób ze społeczeństwa i rodziny. Najczęściej tego rodzaju precedensy odbywają się na podstawie wydawanych przez nich fałszywych opinii i notatek współpracujących z nimi lekarzy innych specjalności w ramach solidarności hermetycznie zamkniętego środowiska. Jest to bardzo niebezpieczne dla społeczeństwa, albowiem każda jednostka w państwie prawnym może stać się ofiarą nieuczciwych praktyk psychiatrów. Stanowi to poważne zagrożenie dla zasad demokracji, wolności oraz państwa prawnego, gdzie priorytetem jest człowiek, jego przyrodzone prawo do godności oraz wolności.

Uważamy, że w większości przypadków praktyka prowadzona przez psychiatrów w ośrodkach zamkniętych jest niehumanitarna i sprzeczna z obowiązującym systemem międzynarodowej ochrony praw człowieka. Osoby kierowane na przymusowe leczenie do ośrodków psychiatrycznych są z reguły rutynowo ubezwłasnowolnione w drodze prawomocnych orzeczeń sądów rodzinnych, często na podstawie fikcyjnej dokumentacji medycznej.

Zauważamy, że osoby u których zdiagnozowano „zaburzenia psychiczne” lub „chorobę psychiczną” nie posiadają żadnego prawa do obrony przed sądami rodzinnymi w Polsce. Nie ma tzw. przymusu adwokackiego, czyli obrońcy z urzędu, który broniłby takiej osoby przed samowolą psychiatrów i dochodził prawdy w postępowaniu cywilnym przed sądem rodzinnym. W związku z czym, nie przeprowadza się postępowania dowodowego, mającego na celu ustalenie faktycznego stanu, a każdorazowe przymusowe umieszczenie danej osoby w zakładzie zamkniętym wynika z notatek sporządzanych przez psychiatrów. Zgodnie z art. 6 EKPC każdy powinien mieć prawo do rzetelnego procesu, a więc także

osoba, wobec której psychiatrzy stosują przymus psychiatryczny. Tym bardziej, że jest to sfera gdzie istnieje poważne ryzyko występowania korupcji. Albowiem, łatwo jest uzasadniać swoje opinie fikcyjnymi danymi w celu uzyskania od sądu rodzinnego postanowienia o przymusowym leczeniu. W tych sytuacjach osoby bez ustawionego obrońcy z urzędu są całkowicie bezbronne i mogą padać łatwymi ofiarami nieuczciwych precedensów. Prawo do rzetelnego procesu, a więc sprawiedliwego traktowania jednostek wynika też z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Prawo do obrony jest prawem fundamentalnym państwa prawnego.

Pragniemy zauważyć, że reporterka znanego programu Telewizji Polskiej TVP1 ([„Sprawa dla Reportera”](#)), kiedy pojawiła się na interwencji w jednym ze szpitali psychiatrycznych (w Starogardzie Gdańskim) stwierdziła: „Naszym oczom ukazał się obraz świata, który określa się piekłem na ziemi...” Zastrzyki za karę, zamykanie w izolatkach na kilka miesięcy, przywiązywanie pasami na okres miesiąca, bicie, wystawianie pacjentów na bosaka na śniegu i mrozie, wyzwiska i poniżanie – to wszystko dowody, iż mamy do czynienia z celowym torturowaniem.

Niestety, takie wstrząsające i nie do zaakceptowania w świetle międzynarodowej ochrony praw człowieka sytuacje stają się rutyną w Polsce. Nie ma bowiem żadnej kontroli organów państwa w tych placówkach. Instytucja Rzecznika Praw Pacjenta oraz środki kontroli sądowej są fikcją. Policja ani prokuratura nie mają uprawnień do ingerowania nawet w sytuacjach, gdy dana osoba zostaje przymusowo zamknięta przez psychiatrów w trybie pilnym, często na podstawie własnych, odręcznie napisanych notatek, zawierających fikcyjne opisy zachowań, wywołanych już środkami odurzającymi. Żadna z tych osób nie ma praktycznie szansy na dowodzenie prawdy i dochodzenia swych praw w postępowaniu przed sądami rodzinnymi. Nikt nie bada, co naprawdę dzieje się za murami zamkniętych ośrodków psychiatrycznych w Polsce, ile zdrowych osób, poszukujących

jedynie chwilowego wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych, zostało tam zamkniętych i poddawanych przymusowej „terapii” uzależniającej od substancji chemicznych; ile z tych osób jest poddawanych nieludzkiemu i poniżającemu karaniu i traktowaniu. Nie prowadzi się badań, jakie są konsekwencje takich nieludzkich metod traktowania jednostek, pozbawianych w drastyczny sposób swoich przyrodzonych praw i człowieczeństwa.

Stoimy na stanowisku, że sytuacja taka wymaga koniecznie natychmiastowej interwencji CPT. W związku z tym wnosimy o przeprowadzenie skrupulatnych kontroli, jak też dopilnowanie rzetelnego dochodzenia w tej sprawie tak, aby osoby stosujące nadużycia w psychiatrii zostały pociągnięte do odpowiedzialności karnej. Według definicji przyjętej w Konwencji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z dnia 10 grudnia 1984 w sprawie „zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania”, przymus „leczenia” psychiatrycznego podlega kryteriom tortur. Aresztantom więzieni psychiatrycznych przysparza się wielkiego bólu fizycznego i cierpień psychicznych przede wszystkim poprzez przymusowe podawanie psychofarmaków oraz przymusowe elektrowstrząsy (tzw. EKT). Takie postępowanie wydaje się przechodzić w rutynę wobec osób zamykanych pod przykrywką fikcyjnych chorób czy zaburzeń psychicznych w różnych ośrodkach na terenie całej Polski.

Pragniemy też zwrócić uwagę na stan obiektów, w których osoby te są zamykane oraz często nieludzkie warunki bytowania. Brak dostatecznego wyżywienia, środków higieny osobistej, przeludnienie na wieloosobowych salach, przebywanie osób z przejściowymi zaburzeniami nerwicowymi czy depresyjnymi na salach z osobami, które są oskarżone o poważne przestępstwa.

Praktyka wskazuje, że w psychiatrii ciągle celowo praktykowane jest „leczenie” przymusowe. Zastraszanie i przymus mają na celu wymuszenie od „pacjenta” przyznania się do „choroby psychicznej” i osiągnięcie w ten sposób „compliance” (=zgoda pacjenta co do diagnozy i sposobów

leczenia, proponowanych przez psychiatrię). Osoby, które nie wyrażają zgody na „leczenie” mają być doprowadzone do uległości i sprawiać wrażenie chętnych do narzuconych „metod leczenia”. To jedyna opcja, która czeka osoby, trafiające na oddziały psychiatryczne w Polsce; tytułując ludzi „chorymi psychicznie” postępuje się na zasadzie dyskryminacji, albowiem skazuje się je na dożywotnie wykluczenie ze społeczeństwa. Osoby te skazane są na życie w bólu oraz cierpieniach w zakładach zamkniętych, gdzie zdane są na samowolę psychiatrów bez żadnych granic etycznych z zakresu medycyny.

Cierpienia te powodowane są za przyzwoleniem władzy publicznej. Tortury praktykowane przez psychiatrię nie są przypadkami pojedynczymi, ani sporadycznym nadużyciem kompetencji i władztwa przez personel psychiatryczny, stojący w Polsce poza prawem. Z przykrością stwierdzamy, że stały się one regułą w zakładach zamkniętych. W oczach części społeczeństwa i władzy rządzącej istnieje iluzja, jakoby stosowany na szeroką skalę przymus „leczenia” psychiatrycznego miał legitymację prawną, przy czym polskie orzecznictwo sądowe systematycznie i bez żadnego wnikania w sprawy nadaje takim czynom legalności.

Na podstawie Konwencji ONZ Praw Człowieka Osób z Niepełnosprawnością („Convention on the Rights of Persons with Disabilities”) wszystkie środki przymusu psychiatrycznego są przestępstwem, jeżeli stosowane są wbrew woli zainteresowanego. Art. 14 Konwencji nakazuje: „niepełnosprawność nie może usprawiedliwiać w żadnym przypadku pozbawienia wolności”, co określone już było w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, jak też w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – psychiatryczne środki mogą być traktowane jako ciężkie łamanie praw człowieka, przede wszystkim pozbawianie godności ludzkiej i jej prawa do wolności, zdrowia i życia. A więc dóbr dla każdego najcenniejszych.

Przypominamy, że rząd RP jest związany z międzynarodowym systemem ochrony praw człowieka ONZ, Rady Europy i Unii

Europejskiej. Mając na uwadze liczne ofiary polskiej psychiatrii i starając się zapobiec kolejnym przypadkom nadużyć, które umożliwia przymus psychiatryczny, wnosimy również, aby Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu podjął intensywne działania i wystąpił przeciwko wciąż utrzymywanym ustawom specjalnym „o ochronie zdrowia psychicznego”, tak przez rząd RP, jak i pozostałe rządy państw Rady Europy, sygnatariuszy Konwencji ONZ Praw Człowieka Osób z Niepełnosprawnością. Jest to konieczne również dla ujawnienia dotychczasowych nadużyć w psychiatrii i stosowanych tam metod nieludzkich „terapii” pod fikcyjnym nazewnictwem „leczenia”. Tylko przywracając uwięzionym jednostkom wolność można uzyskać dane z dokumentacji medycznych i przeprowadzić dokładne analizy spraw w celu ujawnienia prawdy: co rzeczywiście dzieje się za strzeżonymi murami zamkniętych ośrodków psychiatrycznych w dobie XXI wieku, tysiąclecia humanizacji prawa. Jest to istotne dla wyjaśnienia sytuacji osób pomówionych o „choroby psychiczne”, które potrzebują natychmiastowej pomocy oraz rehabilitacji i niezbędne w celu przeciwdziałania zamykaniu kolejnych bezbronnych osób.

Jest to też bardzo ważna kwestia z punktu widzenia medycznego, aby zgodnie z wiedzą medyczną, psychologiczną i normami etycznymi udzielać wsparcia osobom, które takiego wsparcia poszukują w trudnych życiowych sytuacjach. Takie osoby potrzebują sprzyjających ich zdrowiu warunków. Powinny one mieć więc prawo do korzystania z przyjaznej opieki medycznej i terapeutycznej w celu ich integracji ze społeczeństwem i stworzenia im warunków, w których mogłyby realizować swoje życiowe potrzeby w danym środowisku.

[Sekcja Polska IAAPA](#)

SYGNATARIUSZE LISTU DO DNIA 15.02.2011

– Komisja Praw Człowieka przy Naczelnej Radzie Adwokackiej
(Human Rights Committee of the Polish Bar Council)

- Stowarzyszenie „Obywatele Przeciw Bezprawiu”
- Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Integratywnej
- Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej
- Ogólnopolski Ruch Społeczny Stowarzyszenie Pokrzywdzonych przez Organa Sprawiedliwości – Stop Bezprawiu – Lublin
- Werner-Fuß-Zentrum
- Bundesarbeitsgemeinschaft Psychiatrie-Erfahrener e.V.
- Landesverband Psychiatrie-Erfahrener Berlin-Brandenburg e.V.
- Irren-Offensive e.V.